

SIAMIEC

BIULETYN INFORMACYJNY RUCHU MŁODZIEŻY
NIEZALEŻNEJ

NUMER ZA
DARMO

Gorzów Wlkp

11 kwietnia 1988 r.

NR 100

"W chwili dziejowej, gdy nic
nie zależy od człowieka,
wszystko zależy od człowieka".
/Cz. Miłosz/

ŹRÓDŁO

Płynie rzeka wąwozem, jak dnem koleiny,
która sama sobie żłobiła
Rosną ściany wąwozów, z obu stron coraz wyżej
Tam na górze są ponoć równiny
I im więcej tej wody, tym się głębiej potoczy
Sama biorąc na siebie cień zboczy
Piaśń spod nurtu ucieka, nurt po piachu się wije
Własna w cześć ciągnie go siła
Ale jest ciągle rzeka na dnie tej rozpadliny
Jest i będzie, będzie jak była
Bo źródło, bo źródło wciąż bije

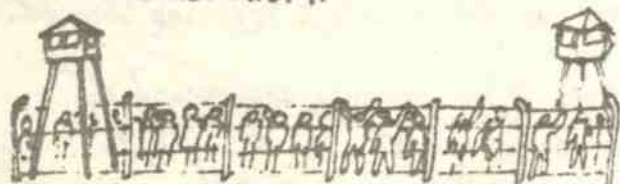
A na ścianach wąwozu, pasy barw i wyżłobień
Tej rzeki historia, tych brzegów
Cienie drzew powalonych, ślady gładów rozmytych
Muł zgarnięty pod siebie, wbrew sobie
A hen w dole blask nikły
Ciągle ziemię rozcina
Ziemia nad nim się zrastać zaczyna
Z obu stron dźwiga glina, by zatrzymać go w biegu
Woda syczy i wchłania lecz żyje
I zakręca, omija, wsiąka, wspina się, pieni
Ale płynie wciąż płynie wbrew brzegom
Bo źródło, bo źródło wciąż bije!

I są miejsca, gdzie w szlamie
Woda niemal zastygła
Pod kożuchem brudnej zieleni
Tam ślad prędzej niż ten kto zostawił go znika
Niewidoczne, bagienne są sidła
Ale źródło wciąż bije
Tłoczy puls między stoki
Więc jest nurt, choć ukryty dla oka
Nieba prawie nie widać, cześć chłodna i ciemna
Niech się syją lawiny kamieni
I niech łączą się zbocza bezlitosnych wąwozów
Bo coś draży kształt przyszłych przestrzeni
Jak nie rzeka podziemna

Groty w skałach - wypłucze
Żyłki - odkryje
Bo źródło, bo źródło wciąż bije.

J. Kaczmarski

Z KALENDARIUM:



SIERPIEŃ - PIERWSZY WAKACYJNY OBOZ RMN



Koniec kwietnia 1983 r.
Mglista, deszczowa pogoda.
Trójka młodych ludzi deba-
tuje w katakumbach Gorzowa.
Coś trzeba zrobić!

Nagle!
Ktoś puka do drzwi. Nie.
Tak się tylko wszystkim wy-
daje. Jeden z nich to Pomys-
łowy Dobromir i właśnie je-
mu w tym momencie zaświtał
doskonały pomysł, który naro-
bił tyle bigosu. Już wiem -
krzyknął. Założymy RMN.
A co to jest. Z czym to się
je - przeganił się w pyta-
niach dwaj pozostali koledzy
Jak to co? Dobromir wy-
glądał na autentycznie zdzi-
wionego - Ruch Młodzieży
Niezależnej.

Tak to wyglądają mniej
lub bardziej /raczej mniej/
prawdopodobne początki RMN.



"POMYSŁ KTÓRY NAROBIL TYLKO
BIGOSU..."



WiMBP

GORZÓW WLKP.

PIĘĆ LAT NA CZYLI „KRÓTKI 1983

Kwiecień - rozpoczyna swoją działalność głównie na terenie szkół średnich Gorzowa Ruch Młodzieży Niezależnej.

20 kwietnia - ukazuje się pierwszy numer "Szańca".

Wrzesień - na terenie szkół średnich Gorzowa uczestnicy RMN-u przeprowadzili pierwszą akcję ulotkową informującą o istnieniu Ruchu i wzywającą do uczestnictwa w nim.

10 grudnia - ponownie aresztowano pod zarzutem działalności w RMN-ie Krzyska Sobolewskiego. Proces Krzyska został odroczony z 5 marca na 19-ego z powodu przybycia licznej grupy młodzieży do gmachu sądu. Przed rozprawą w szkołach rozrzucone były ulotki wzywające do wzięcia w niej udziału. W szkołach tego dnia dyrektorzy otrzymali polecenie aby spisać wszystkich nieobecnych. Krzyska skazano na 1 rok więzienia.

14 czerwca - ujawnił się po siedmiu miesiącach ukrywania Krzysztof Sobolewski, działacz Młodzieżowego Ruchu Oporu i zarazem jeden z inicjatorów RMN-u. Krzyska zwolniono z aresztu 26 lipca na mocy amnestii.

Grudzień - odbyła się Msza św. w kościele przy ulicy Mieszka I w II rocznicę zawieszenia krzyży w I LO.

1984

Kwiecień - wzmożenie akcji represji. SB dokonała wiele przesłuchań, rewizji, zatrzymano na 48 godzin kilku uczestników RMN-u.

24 kwietnia - ukazał się 20 numer "Szańca".

1 maja - po mszy św. w katedrze aresztowano 2 uczestników RMN-u: Jarosława Porwicha i Marka Sobolewskiego. Zwolniono ich 19 maja. W czerwcu otrzymali wyroki w zawieszeniu.

Koniec czerwca - tuż przed końcem roku szkolnego dyrekcja Technikum Budowlanego wyrzuciła ze szkoły 2 uczniów IV klasy: Ryszarda i Olgierda Popielów. Przyczyna - naciski SB, która podejrzewała ich o działalność w RMN, nie posiadając na to żadnych dowodów.

Wrzesień - w sprawie Olka i Ryska Popielów w Technikum Budowlanym zbierano podpisy pod petycją domagającą się przywrócenia im praw uczniowskich, którą przekazano Radzie Pedagogicznej. Rada Pedagogiczna zaakceptowała jednak decyzję dyrekcji.

Listopad - uczestnicy RMN-u obchodzili rocznicę odzyskania niepodległości. W I LO przygotowano na tę okazję specjalną akademię.

Czerwiec - na murach miasta oraz wewnątrz Budowlanki /w czasie lekcji/ grupy "specjalne" RMN-u wykonały napisy RMN, UWP /Uwolnić Więźniów Politycznych/, znaki Polski walczącej.

Lipiec - ukazał się specjalny, 25-ty numer "Szańca", kolportowany podczas II pieszej pielgrzymki z Gorzowa do Częstochowy.

26 lipca - został zwolniony z więzienia na mocy amnestii Krzysiek Sobolewski.

4 grudnia - ukazał się pierwszy numer "Sokoła" - pisma uczniów I LO.

TRZECH STRONACH

KURS HISTORII RMN^{DD}

7 grudnia - akcja malowania i rozrzucania ulotek podczas zajęć lekcyjnych w II LO.

13 i 24 grudnia - akcje malowania na murach w centrum Gorzowa oraz w I LO.

1985

1 stycznia - rozpoczął się Międzynarodowy Rok Rodzieży.

25 stycznia - napisy w Zespole Szkół Chemicznych wykonały grupy RMN-u.

22 luty - SB zatrzymała podczas rozrzucania ulotek w SDH Jarka Wojewódzkiego /ucznia III klasy ZSZ/. Tego dnia zatrzymano również Olka Popiela oraz trzech uczniów ILO. Jarka podczas przesłuchań bito i otrzymał on sankcję prokuratorską. Wszystkich pozostałych wypuszczono po kilku godzinach a Olka po 48. W następnych dniach aresztowano następne osoby: Marka Rusakiewicza /absolwent II LO/ Jarosława Sychłę /uczeń IV klasy liceum Elektrycznego/, Jacka Pieczyńskiego, Szymona Wiecezorka, Beate Szrejder /wszyscy - maturzyści I LO/. W marcu sankcję otrzymali: Robert Głuchy /absolwent I LO/ Waldemar Rusakiewicz /uczeń Liceum wieczorowego/, Iwona Suchocka /II LO/ i Robert Bartosz /II LO/. SB dokonywała licznych rewizji, zatrzymała, przesłuchiwała /około 100 osób/.

22 marca - wojewoda gorzowska wyrzucił z I LO dwóch nauczycieli: prof. Burkę i prof. Cieślę.

Koniec marca - zwolniono z aresztu 6 uczniów.

7-15 maja - areszt śledczy opuścili następne 3 osoby. W areszcie pozostawili nadal bracia Rusakiewicz.

20 września - ukazał się 50 numer "Szańca".

5 marca - Samorząd Szkolny I LO wystosował protest przeciwko postępowaniu SB wobec uczniów tej szkoły.

Marzec - duszpasterze miasta Gorzowa skierowali list protestacyjny do prokuratury gorzowskiej p-co ziemię traktowaniu młodzieży podczas przesłuchań. W kościele przy ul. Mieszka I odbyła się msza św. w intencji aresztowanych.

Marzec - na terenie I LO pojawiły się ulotki informujące o sytuacji w szkole.

19 marca - Rada Pedagogiczna I LO podjęła decyzję wyrzucenia ze szkoły 4 aresztowanych uczniów.

21 marca - odbył się w auli szkolnej I LO wiec, na którym uczniowie zażądali od Rady Pedagogicznej zmiany decyzji dotyczącej wyrzucenia aresztowanych.

28 czerwca - w domach kilku uczestników RMN-u przeprowadzono rewizje. Aresztowano Adama Boryśkowskiego /uczeń I LO/. Zwolniono go z aresztu dopiero 7 września. Adama również wyrzuceno ze szkoły.

6 -7 sierpnia - odbyła się w Gorzowie rozprawa przeciwko braciom Rusakiewiczom. 7 sierpnia zapadł wyrok uniewinniający.

1986

12 lutego - aresztowano za odmowę złożenia przysięgi wojskowej na wierność armii radzieckiej uczestnika RMN-u Jarosława Wojewódzkiego. Koledzy Jarka wystosowali do prokuratury petycję domagającą się jego uwolnienia. 27 marca sąd wojskowy w Poznaniu skazał go na 2,5 roku więzienia.

5 kwietnia - aresztowano również za odmowę przysięgi wojskowej Krzyszka Sobolewskiego. 7 maja ten sam sąd skazał go na 3 lata pozbawienia wolności.

12 - 30 czerwiec - zorganizowano w Białym Kościele przy ul. Walczaka wystawę fotograficzną poświęconą 30-tej rocznicy Czerwca 56.

31 lipiec - 12 sierpień - podczas Dieszej Pielgrzymki do Częstochowy uczestnicy RMN-u rozdawali specjalny pielgrzymkowy numer "Szańca", a na Jasnej Górze rozwinięto transparent RMN-u.

13-14 wrzesień - zostali zwolnieni z więzienia na mocy amnestii J. Woje-wódzki i K. Sobolewski.

Marzec - w I LO rozrzucono kilka-set egzemplarzy "Sokoła" z tekstem protestującym przeciwko wcielaniu pod przymusem do ZSMP.

Czerwiec - podczas pielgrzymki Ojca św. do Polski w Szczecinie i Gdańsku można było zauważyć trans-parenty RMN-u.

Sierpień - odbył się pierwszy wakacyjny obóz dla uczestników RMN-u.

Wrzesień-październik - akcje ulot-kowe w szkołach średnich z oświadcze-niem Rady Szkolnej RMN w sprawie zmniejszenia liczby godzin lekcyjnych i zmian w programie nauczania.

1988

Styczeń - znakami "S" i RMN-u wyma-lowane największy zakład w Gorzowie - "Stilon".

6 marzec - audycja informacyjna o RMN w pierwszym programie TV.

14 marzec - wywieszono przed bramą "Stilonu" transparent RMN-u.

27 marzec - II Diecezjalny Dzień Młodzieży w Gorzowie. Uczestnicy RMN-u włą-czyli się w jego obchody. Na placu przy ul. Żeromskiego gdzie odbywała się Msza św. zawieszono transparent RMN-u a po mszy rozdawano dwa teksty - jeden będący reklamówką Ruchu oraz drugi wydany wspólnie z WiP-em, dotyczący służby wojskowej, a także ostatnie numery "Szańca".

Kwiecień - ukazał się pierwszy nu-mer Zeszytów Samokształceniowych RMN-u, zawierających obszerne opracowanie historii Ruchu.

W nocy z 29 na 30 lipca jedna z grup "specjalnych" RMN-u zdjął w parku koło amfiteatru tablicę Bierzanina, upamiętniającą rosyjskiego generała, który stał na czele wojsk "wyzwalają-cych" Gorzów. Na miejscu tablicy wyma-lowano znaki RMN-u.

Sierpień - SB "odwiedza" nas w do-mach. Około 15 młodych ludzi otrzymało wezwania do WUSW na Kwiatową.

1987

12 kwietnia - odbył się pierwszy Diecezjalny Dzień Młodych zorganizowany przez księdza Biskupa. Tysiące młodych z kilku kościołów udało się w kierunku Katedry. Gorzowianie nieśli transparen-ty RMN-u i WiP-u.

Lipiec - w Gorzowie odbyło się po raz drugi Reggae nad Wartą. Na tę oka-zję redakcje "Szańca" i "Bez Przemocy" wydały wspólny numer pisma, które było rozdawane przez młodzież na ulicach i polu namiotowym.

Lистопад - ukazał się pierwszy numer "Dodatku Historycznego "Sokoła".

29 grudnia - aresztowano Kazimie-rza Sokołowskiego /absolwenta tech. Elektr./, uczestnika RMN i "WiP", który odmówił służby wojskowej ze względu na sprzeciw sumienia.

25 stycznia - Sąd Garnizonowy w Zielonej Górze skazał go na 2,5 roku więzienia. RMN wspólnie z WiP-em pod-jał wiele dziełań w celu uwolnienia Kazika. M.IN. w połowie stycznia w szkołach średnich rozrzucono ulotki, nadano także dwie audycje radiowe w I programie TV.

11 KWIECIEŃ - 100 NUMER SZANCA

GAWĘDA PRZĘSA, CZYLI WYWIAD Z SYLWKIEM R.



W ostatnim numerze zapowiadając wywiad z Sylwkiem Rybickim nie zdawaliśmy sobie sprawy z kłopotów jakie sami sobie na kark ściągamy. Bo kim naprawdę jest Sylwek Rybicki? Sylwka stworzyliśmy w 1983 roku jako symbol nieugiętego przywódcy konspiracyjnego na miarę młodego człowieka. W jego życiorys wpisane są fragmenty biografii różnych działaczy RMN. I tak Sylwek ukrywał się, siedział w więzieniu a jednocześnie kolportował "Szańca", rozrzucał ulotki, drukował, malował mury, bo w gruncie rzeczy każdy z Was był Sylwkiem Rybickim.

Niemalą częścią swego życia użyczył rybickiemu - Marek Ruskiewicz, tak więc przedstawiamy rozmowę z nim.

P: W naszym Ruchu uczestniczysz od samego początku jego istnienia. Byłeś jednym z jego inicjatorów. Czy mógłbyś powiedzieć coś o początkach RMN-u? Chodzi mi o atmosferę tamtych czasów, ludzi, którzy zakładali Ruch.

O: Początki nigdy nie są łatwe, ale zarazem najchętniej się je wspomina. Gdy tworzyliśmy RMN nie było to dla nas zupełnie nowe doświadczenie. Niektórzy z nas byli zaangażowani wcześniej w działania MRO /Młodzieżowego Ruchu Oporu/. W listopadzie 82 r. nastąpiły aresztowania w MRO. W grudniu tego roku wszyscy byliśmy już na wolności. Od stycznia 83 roku, a nawet już od grudnia 82 r. czyniliśmy przygotowania do reaktywowania działalności. Względny bezpieczeństwa zadecydowały o tym, że postanowiliśmy zmienić nazwę z MRO na RMN oraz tytuł naszego pisma z "Iskry" na "Szaniec". Sytuacja nie była łatwa. Często byliśmy wzywani na przesłuchania, Krzysiek się ukrywał, byliśmy trochę jak gdyby sparzeni tym co się stało z MRO. Nie udało się wytrzymać wówczas pierwszych kontaktów z SB. Obawialiśmy się, że z RMN-em może być podobnie. I dlatego, zwłaszcza na samym początku, byliśmy bardzo nieufni.

Pierwszy numer "Szańca" chcieliśmy wydać już w lutym 83 r. Ciągłe jednak musieliśmy odsuwać ten termin. "Szaniec" wychodził wówczas w nakładzie ok. 500 egz. Kolportowaliśmy go głównie w szkołach średnich Gorzowa. Ja sam byłem wówczas uczniem IV klasy ogólniaka. Kolportaż wyglądał zupełnie inaczej niż dzisiaj. Nie mieliśmy jeszcze wówczas "skrzyniek mieszkaniowych". Chodziliśmy po szkołach i przekazywaliśmy tam paczki z "Szancem" dla naszych pierwszych kolporterów. Mieliśmy też w tym czasie miejsca w których zostawialiśmy "Sz", a kto

innego go odbierał. Miejsca te znajdowały się głównie w parkach i nazywaliśmy je skrzynkami martwami. Najbardziej lubowałem się w wyszukiwaniu takich "skrzyniek" Krzysiek. Krzysiek od listopada 82 do czerwca 83 r. ukrywał się. Mimo tego spotykaliśmy się wtedy codziennie. Nigdy nie zapomnę jak pierwszy raz spotkaliśmy się, gdy wyszedłem z więzienia. Krzysiek chciał się ze mną od razu po moim wyjściu, ledwie zdążyłem przyjść do domu. Ja spotkanie to odkładałem bo bałem się, że jestem śledzony, i że Krzyska mogą złapać. W końcu po kilku dniach spotkaliśmy się w parku. Krzysiek był ucharakteryzowany. Ktoś, kto go słabiej znał na pewno nie poznałby go. Ledwie zdążyliśmy się przywitać już mogłem usłyszeć pretensje o to, że tak długo zwlekałem ze spotkaniem. Postanowiliśmy nie tracić czasu. Rozpoczęliśmy od rozmów z naszymi kolegami. Skutek tego był taki, że w początkowych działaniach RMN-u udało się nam zaangażować 20-30 osób. Później liczba ta rosła.

P: Wspomniałeś o początkach naszego Ruchu. Co się zmieniło przez ten czas w RMN-ie? Czy zmieniła się sytuacja młodzieży w przeciągu tych pięciu lat?

O: RMN ulegał pewnym przemianom. Przemiany te spowodowane były rozwojem Ruchu oraz zmianą sytuacji w kraju. Ruch rozwijał się wraz z nami. Dojrzewaliśmy, zdobywaliśmy coraz to nowe doświadczenia, zwiększał się zakres naszych działań. Tworzyliśmy nowe inicjatywy. Powoływaliśmy koła samokształceniowe, tworzyliśmy własne biblioteki, współdziałaliśmy z innymi ruchami młodzieżowymi w kraju. Mówię o tym w czasie przeszłym, ale wszystko to odnosi się również do dnia dzisiejszego. Gdy RMN rozpoczynał swoją działalność było to pierwsze miesiące po zniesieniu stanu wojennego. Obraz patroli ZOMO, czołgów, demonstracji ulicznych był dobrze prze-

nas w pamięci. Mieliśmy wówczas 13 lat. Niektórzy z nas byli młodzi. Pamiętaliśmy równo stan wojenny jak i okres "S". Za główny cel stawialiśmy sobie wówczas powrót do sytuacji sprzed 13 grudnia. Represje władz wobec działaczy opozycji słabły, jednakże powrót do okresu "Solidarności" nie następował. Coraz bardziej rozpowszechniała się w naszym społeczeństwie apatia i postawa obojętności na sprawy społeczne. Przełamy te musiały osiągnąć również młodzież. W RMN-ie uczestniczyli dawniej, jak już wspominałem, ludzie bardzo młodzi, początkowo jedynie uczniowie szkół średnich. I myśleliśmy, że tak pozostanie. Może nawet zbyt wiele nie zastanawialiśmy się nad tym, co z nami będzie, gdy skończymy szkoły. Może myśleliśmy o przejściu do "S"? Stało się jednak inaczej - pozostaliśmy w Ruchu. Nie chcę teraz mówić o tym dlaczego tak się stało, bo to długa opowieść. Ostatecznie ustaliliśmy, że w RMN-ie uczestniczyć mogą osoby, które nie ukończyły 25 roku życia... Było to stwierdzenie istniejącego już stanu rzeczy - nasz Ruch wraz ze swoim rozwojem stawał się ruchem nie tyle szkolnym co pokoleniowym. Obecnie RMN skupia zarówno młodzież szkół średnich, młodych pracowników oraz studentów. Poszerzył się także zasięg terytorialny RMN-u. Początkowo jego uczestnikami byli tylko młodzi z Gorzowa. A obecnie uczestników Ruchu można spotkać w wielu innych mniejszych

i większych miejscowościach naszego oraz sąsiednich województw. Jeżeli zaś chodzi o sytuację młodzieży w naszym kraju, to sądzę, iż uległa ona również dość znacznym zmianom, chociaż wiele jest podobieństw między stanem z roku 83 oraz stanem obecnym. Podobnie jak wówczas tak i obecnie młodzież nie ma możliwości swobodnego realizowania swoich potrzeb, młodzieżą się manipuluje, zmusza się młodych ludzi do działań i zachowań sprzecznych z sumieniem. Nie uległa zmianie sytuacja w szkołach, na uczelniach, a nawet się pogorszyła. Nie to jest jednak główną przyczyną zmian zachodzących w młodym pokoleniu. Jest nią moim zdaniem, proces przemian dokonujący się w naszych rodzinach. Coraz rzadziej rodzice zajmują się rzeczywistym wychowywaniem dzieci. Wielu z nich sądzi, że wystarczy dzieciom zapewnić byt materialny, odpowiednio ubrać, dać pieniądze... Rodzice uczą nas w ten sposób konsumpcyjnego stylu życia. To konsumpcyjne nastawienie, które tak bardzo dzisiaj staje się powszechne, jest chyba największym zagrożeniem dla młodego człowieka...

P: Czy RMN stara się temu w jakiś sposób zapobiec?

O: Oczywiście. To jest jedno z naszych najważniejszych zadań. Proponujemy młodym ludziom podjęcie trudu samowychowywania. Chcemy zwrócić uwagę na to, że przecież nikt z nas nie jest samotną wyspą. Poprzez wspólne działanie pragniemy ukazać, że obok każdego z nas żyją inni ludzie, którzy mają podobne problemy i że razę możemy pokonywać trudności, jakie nas napotykają.

Dziękuję za rozmowę.

PRZEGŁĄD

PRASY GORZOWSKIEJ

FENKS

Biuletyn Informacyjny Regionalnej Komisji Wykonawczej NSZZ "Solidarność" w Gorzowie. Do tej pory ukazało się ponad 160 numerów, od 30 czerwca 1982. W "Feniksie" można znaleźć informacje, krótkie komentarze wydarzeń gorzowskich, artykuły dotyczące polskiego życia społecznego, politycznego, związkowego.

Oprócz tego publikowane są oczywiście dokumenty i oświadczenia władz związkowych, przede wszystkim gorzowskiego RKW. Kolportowane jest w Regionie Gorzowskim.

POKOLENIE

Pismo Oświaty Niezależnej w Gorzowie. Ostatnio ukazuje się bardzo rzadko. Zajmuje się przede wszystkim sprawami oświaty i nauczycieli. Można w nim znaleźć materiały historyczne i społeczne oraz wywiady z działaczami opozycji. Kolportowa-

ne: jest również przede wszystkim w Gorzowie.

SOKOL

i problemy z życia I LO. Kolportowane w I LO w Gorzowie.

BEZ PRZEMOCY

nio przede wszystkim o tym, co dotyczy siedzącego w więzieniu WiP-owca z Gorzowa K. Sokołowskiego. Pismo kolportowane jest przede wszystkim w naszym Regionie a także w środowisku WiP-owskim w całym kraju.

ASPEKTY

nariusza J. Michalika. Charakter religijno - społeczny. Głównym punktem odniesienia ludzi zaangażowanych w "Aspekty" jest katolicka nauka społeczna. Grupa tego pisma zorganizowała ostatnio bardzo ciekawy Tydzień KNS. W piśmie m.in. informacje z Diecezji Gorzowskiej, artykuły dotyczące spraw religijnych, etycznych i społecznych.

Pismo Gorzowskiego Ruchu "Wolność i Pokój". Ostatnio nieregularne. Jest w nim o wszystkim czym zajmuje się WiP: ekologia, służba wojskowa i więziennictwo, informacje o siedzących w więzieniu "kaloryferach", zanieczyszczeniu środowiska w Polsce, artykuły o służbie wojskowej a ostat-

ni o ostat-

Pismo Duszpasterstwa Akademickiego w Gorzowie. Półlegalne. Np. w ostatnich numerach ukazały się listy naszego księdza biskupa ordy-

Zgodnie z zapowiedzią z poprzedniego numeru zebraliśmy głosy ludzi tworzących RMN, pracujących w jego strukturach.

GŁOS DRUKARZA

...w zasadzie z każdym numerem "Szańca" są jakieś drobne kłopoty. Pamiętam jak kiedyś jeden z kolegów suszył sito i wypalił w nim dziury, poczym sprzęt był do wyrzucenia. Całe szczęście było naciągnięte drugie sito /co się w zasadzie nigdy nie zdarza/. Mielisz my po prostu szczęście, nie nawaliliśmy. Jakość techniczna "Szańca" mogłaby się jeszcze poprawić, ale największy kłopot to dobra maszyna do pisania. Z nią -będziemy wydawać co najmniej jak KOS w Warszawie

GŁOS kolportera

ludzie odbierają "Szańca" bardzo różnie. Wielu ma pogląd krytyczny. Sprawdzianem było wprowadzenie płatności, ci którym zależało to zapłacili prenumeratę, ale gdzieś tam nakład spadł. Zwłaszcza starsi często woleliby np. PWA. Bardzo dobra jest ostatnio strona graficzna, powinno być też więcej informacji.

GŁOS
AMERYKI

W nocy z 24 na 25 grudnia 1984 wraz z kilkoma kolegami postanowiliśmy pomalować SDH, tzw. "Kokos". Ludzie jak na złość nie chcieli spać. Około godz. 4.00 mnie i kolegę podszedźono na daszek przed wejściem gdzie przystąpiliśmy do malowania napisów. Niestety dwie z trzech puszek aerozolu przestały działać. Kolega malował dalej a ja naprawiałem puszkę. Po chwili usłyszeliśmy gwizdki tzw. czujek

GEOS CZYTACZA

o myślisz o "Szańcu". Czego w nim brakuje?

Myślę, że "Szaniec" jest dobrym pismem z jakąś koncepcją. Na tle innych pism młodzieżowych wychodzących w drugim obiegu jest bardzo dobre. Brakuje mi w nim jednak paru rzeczy. Np. dzieje się w Gorzowie wiele różnorodnych imprez takich jak Tydzień Kultury Chrześcijańskiej, Katolickiej Nauki Społecznej itd. Są w "Szańcu" informacje ale brak jakiś dokładnych relacji z wielu bardzo ciekawych spotkań, na których chociażby ja sam nie mogłem być. Niezłe i w wystarczającej ilości są informacje, ale brakuje moim zdaniem spraw szeroko pojętej kultury.

a stojący na dole kolega kierujący akcją powiedział nam o nadjeżdżającym radiowozie. Oboje na dachu położyliśmy się licząc na nieuwagę milicjantów. Gliny jednak chciały nas złapać z dachu /3m/. Koledze podczas skoku wypadła puszka z farbą i choć radiowóz był nie więcej niż 5m od nas wróciłem po puszkę, a potem to już panowie w niebieskich mundurach nie mieli żadnych szans. Duży napis "SOLIDARNO" widać trochę do dziś.

GEOS PISMAKA

najtrudniejsze jest ustawienie profilu "Sz". Musi on trafić zarówno do studentów i młodzieży pracującej jak i do uczniów zawodówek. Rozpiętość oczekiwań jest tak duża, że nie można wszystkim podobać. A tak w łaciwie rzadko docierają do nas sprecyzowane, konkretne propozycje odnośnie zawartości "Sz". Nie mamy w redakcji fachowego rysownika, to nam psuje trochę szyki. Nie mamy także bardzo wielu rzeczy: dobrej maszyny do pisania, idealnie czarnych taśm, bielutkiego papieru /za co zresztą strasznie na nas krzyczą drukarze/.

WSZYSTKIM PRZYCHYLNYM NASZEMU RUCHOWI, WSZYSTKIM JEGO UCZESTNIKOM; MALARZOM, KOLPORTEROM, DRUKARZOM, CZYTACZOM, UDOSTĘPNIAJĄCYM NAM LOKALE, UDZIELAJĄCYM NAM BEZINTERESOWNEJ POMOCY, WSZYSTKIM TYM, BEZ KTÓRYCH NIE BYŁOBY TYCH PIĘCIU LAT • SKŁADAMY NAJSERDECZNIEJSZE PODZIĘKOWANIA. EKIPI OKRUTNYCH

WALCZYCIELI Z RMN.

WSZYSTKICH WYMENIONYCH W PODZIĘKOWANIU, A TAKŻE PRZYPADKOWYCH CZYTELNIKÓW TEGO NUMERU "SZANCA", KTÓRYM BLISKIE SĄ SPRAWY MŁODYCH W NASZEJ OJCZYZNIE

Zapraszamy

NA MSZE ŚW. W INTENCJI MŁODZIEŻY KTÓRA - TAKŻE PRZY NASZYM UDZIALE - ODBĘDZIE SIĘ 24.IV. W KOSCIELE PRZY UL. ŻEROMSKIEGO. /godz. 17/

WIADOMOSCI

● DRUGI DIECIEŻALNY DZIEŃ MŁODYCH odbył się w Niedzielę Palmową, 26.III. Kulminacyjnym momentem była msza św. odprawiona przez obu biskupów gorzowskich po której RMN-owcy i WiP-owcy rozdali ok. 3,5 tys. sztuk gazetek. Zauważono fajne transparenty z Międzyrzecza, Sulechowa /RMS/ i Gorzowa /RMN/. Do tematu II DDM wrócimy.

● MIĘDZYRZECKA POLICJA PRZESŁUCHIWAŁA uczniów szkół średnich z tego miasta, którzy podpisywali petycję w sprawie uwolnienia Kazimierza Sołkołowskiego, bądź organizowali mszę w tej intencji. Potraktowano w ten sposób co najmniej 7 uczniów, wśród nich Hannę ZDUNEK, Jarosława KUBIAKA

/technikum budowlane w Bobowicku/ i Romana BŁASZCZAKA /ZSB/. Dyrektor Technikum Hodowlanego w Bobowicku /pod Międzyrzeczem/ grozi także usunięciem ze szkoły niektórych uczniów.

● RR "SOLIDARNOSCI" PRZEPROWADZIŁA 25.03. DEMONSTRACJE "chodzoną" w centrum Gorzowa. Akcja pod hasłami "Dość budowy socjalizmu - czas budować mieszkanie", "Protestujemy przeciw podwyżkom cen" i in., trwała ok. 20 min., a interweniujący pojedynczy policjant zadowolili się tłumaczeniem, że demonstracja jest pokojowa. Rozrzucano tysiące ulotek.

Redagowało w trybie przyspieszonym Kolegium /d.s. wykroczeń/. Zamknięto dn.6.04.88. NIECH ŻYJE AW "SZANIEC"?